

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Moskwa z Hiszpanią przeciwko Francji i Anglii

Hiszpania żąda porzucenia polityki nieinterwencji. Zlikwidowanie zagadnienia hiszpańskiego w Lidze Narodów

GENEWA, (PAT). — Piątkowe posiedzenie popołudniowe Rady Ligi Narodów przyniosło definitywne i formalne zlikwidowanie przez Radę Ligi problemu hiszpańskiego, podniesionego przez delegata rządu walenckiego del Vayo, zmierzającego za wszelką cenę do wciągnięcia instytucji genewskiej w konflikt ideologiczny, rozgrywający się obecnie na terenie Hiszpanii. Sensacją popołudniowych obrad Rady była kontrowersja między ministrem del Vayo a lordem Halifaxem, który w odpowiedzi na agitacyjne wystąpienie del Vayo walenckiego nie zważał się w kategoriach słów odsonić przed Radą Ligi istotnego podłoża sprawy hiszpańskiej.

Wystąpienie delegata hiszpańskiego było widocznym refleksem całej kampanii politycznej, prowadzonej za kulisami obrad genewskich, której jednym z epizodów było sprowadzenie do Genewy b. negusa, a drugim właśnie wczorajszy atak ze strony del Vayo na politykę nieinterwencji.

DEL VAYO rozpoczął swe przemówienie w tonie wybitnie agitacyjnym, usiłując sprowadzić powstanie narodowe jedynie do sprawy obcej interwencji. Mówca w widoczny sposób dążył do utrudnienia sytuacji premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa. Twierdząc, że układ włosko-angielski nie posiada żadnego znaczenia, ponieważ już po jego podpisaniu Włochy i Niemcy kontynuują akcję pomocy dla rządu gen. Franco. P. del Vayo w końcu swego przemówienia nie wahał się nawet wręcz zaatakować rządów Anglii i Francji, stawiając pytanie: „Na jakiej podstawie oba te rządy mogą podtrzymywać politykę nieinterwencji?!” Mówca przedstawił na koniec projekt rezolucji, domagającej się likwidacji polityki nieinterwencji.

Po wystąpieniu delegata rządu Walenckich, zabrał natchmiast głos LORD HALIFAX, który wygłosił krótką i kategorię deklarację, która wywarła duże wrażenie. „P. del Vayo — oświadczył lord Halifax — postawił pytanie, które wymaga natchmiastowej odpowiedzi. Pytanie to zmierza do wykazania, że interwencja państw zagranicznych w Hiszpanii miała miejsce tylko na rzecz gen. Franco. To twierdzenie nie pokrywa się z informacjami, jakie w tej mierze posiada rząd brytyjski i nie może być w poważny sposób podtrzymywane. Rząd brytyjski starał się zawsze o wycofanie ochotników cudzoziemskich z obu stron walczących. Deklaracja, złożona przez p. del Vayo, jest przeciwna zasadom polityki rządu brytyjskiego. — Walka, tocząca się obecnie w Hiszpanii, jest zagadnieniem zbyt poważnym, aby mogła być przedmiotem polemiki. Ograniczam się tylko do stwierdzenia — zakończył lord Halifax, — że rząd brytyjski kieruje się wyłącznie względami na wyższe i obiektywne interesy narodu hiszpańskiego oraz pokoju Europy”.

Mocna i kategorię replika przedstawiciela W. Brytanii na wystąpienie p. del Vayo wywołała tym silniejsze wrażenie, iż przedstawiciel W. Brytanii potwierdził kategorię przed radą fakt, iż obie strony korzystały z pomocy obcych rządów, utracając tym samym główny argument delegata walenckiego, iż powstanie narodowe w Hiszpanii jest dziełem „interwencji zagranicznej”.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu delegatowi Francji, MIN. BONNET, który wyrażając sympatię dla narodu hiszpańskiego, oświadczył wyraźnie, iż polityka nieinterwencji w dalszym ciągu odpowiada całkowicie intencjom rządu francuskiego. Rząd francuski stoi bowiem na stanowisku, że naród hiszpański sam winien zdecydować o swoich losach.

Następny mówca, KOMISARZ LITWI

NOW, który demonstracyjnie zajął w tej dyskusji miejsce przy stole obrad, gdzie zastępował go przedtem ambasador sowiecki w Paryżu Suryc, potwierdził w całości wystąpienie p. del Vayo, oświadczył się za jego rezolucję.

Przewodniczący Rady MIN. MUNTERS w krótkim oświadczeniu chciał zreasumować dyskusję tak, jak to już uczynił w sprawie abisyńskiej, aby w ten sposób położyć kres demonstracjom politycznym, których widowiskiem stała się Rada Ligi.

Jednakże na skutek sprzeciwu ministra del Vayo, który żądał przeprowadzenia dyskusji nad projektem rezolucji, posiedzenie zostało zawieszono do g. 18.30.

Po godzinnej przerwie, przeznaczonej na znalezienie procedury rozwiązania sprawy hiszpańskiej, przewodniczący MunTERS o godz. 19.30

PONOWNIE OTWORZYŁ PUBLICZNE POSIEDZENIE RADY,

oświadczył, iż Rada Ligi przystępuje od razu do głosowania nad przedłożoną rezolucją delegata Walenckich. Głosowanie odbyło się w sposób jawny w porządku alfabetycznym. Za rezolucją padły dwa głosy: komisarza Litwinowa i min. del Vayo. Przeciwko rezolucji padł 4 głosy, a mianowicie przedstawicieli W. Brytanii, Polski, Francji i Rumunii. Pozostałych 9

Po oficjalnym zlikwidowaniu sprawy Abisynii

PARYŻ (PAT). Likwidacja sprawy abisyńskiej w Genewie przyjęta została z dużą ulgą przez całą niemal prasę paryską. „Petit Parisien” pisze, że zagadnienia abisyńskie zostały załatwione w sposób najlepszy, biorąc pod uwagę realne możliwości. Wszystkie intryki kół sowieckich okazały się bezskuteczne.

Dzięki stanowczości okazanej przez lorda Halifaxa i min. Bonnetta, przeważał polityczny punkt widzenia. Obecnie — pisze „Petit Parisien” — inicjatywa podjęta w Londynie przez przedstawicieli Anglii i Francji, może się rozwijać bez przeszkód.

Londyn i Paryż, zwołnione przez Ligę Narodów ze swych zobowiązań, mogą zaistnieć stosunki z Rzymem. Francja może fi nalizować rozmowy z Rzymem i doprowadzić do porozumienia, którego pragną zarówno

członków Rady, w tej liczbie przedstaw. Chin Wellington Koo oraz delegat Szwecji min. Sandler — powstrzymało się od głosu.

Po stwierdzeniu wyniku głosowania, min. MunTERS oświadczył, że rezolucja, zgłoszona przez p. del Vayo, została odrzucona, nie otrzymała bowiem w niezbędnej procedurze Rady Ligi Narodów jednomyślności.

Stanowisko, zajęte w głosowaniu nad rezolucją przez przedstawiciela Polski MIN. KOMARNICKIEGO, było zgodne z deklaracją, złożoną przez niego na środowym posiedzeniu Ligi, w którym delegat Polski wypowiedział się kategorię przeciwko wciągnięciu Ligi w spory ideologiczne.

Po zlikwidowaniu sprawy abisyńskiej, posiedzenie piątkowe przyniosło likwidację drugiego problemu, za którego pomocą znane czynniki usiłowały posłużyć się terenem Ligi dla załatwienia porachunków wewnętrzno-politycznych ze swymi rządami. Wynik głosowania nad rezolucją, zgłoszoną przez p. del Vayo, za którą po za nim samym opowiedział się tylko komisarz Litwinow, uważany jest w kuluarach ligowych za poważną klęskę jakiegokolwiek delegacji sowieckiej, która w czasie obecnej sesji znalazła się w zupełnej izolacji.

no Paryż jak i Rzym. Wreszcie w niedługim czasie ambasador Francji w Rzymie będzie mógł objąć swą placówkę i nawiązać przyjazne stosunki z Włochami, które właściwie nigdy nie powinny były ulec zawieszeniu. Komentarze, utrzymywane w tonie niechętnym zamieszczą „Oeuvre”, socjalistyczna „Populaire” i komunistyczna „Humanité”.

„Populaire” podkreśla, że ani jeden głos nie podniósł się w obronie b. negusa z żądaniem odesłania sprawy do Zgromadzenia Ligi, oraz że 10 państw wypowiedziało się za polityką francusko-angielską, przeciwko zaś zaledwie 4.

Specjalny wysłannik genewski „Le Matin” zaznacza z naciskiem, że dzień czwartkowy był kompletnym bankrutem całej dotychczasowej polityki Sowietów w Genewie.

Rokowania francusko-włoskie są na najlepszej drodze

RZYM (PAT). Rokowania francusko-włoskie toczą się w atmosferze wielkiej serdeczności. Jeżeli rozmowy te posuwają się naprzód wolniej, niż się spodziewano, to przyczyną zwłoki należy się doszukiwać w wyjeździe ministra Ciano do Tirany i w wizycie Hitlera w Rzymie. Z drugiej strony rokowania zarówno w Rzymie jak i w Paryżu, przybrały szerszy charakter w dążeniu do osiągnięcia rzeczowego porozumienia, przypominającego w ogólnych zarysach porozumienie włosko-angielskie.

Rokowania dotyczące wszystkich zagadnień, bezpośrednio interesujących Francję i Włochy. Rozmowy te mają charakter polityczny i techniczny i dotyczą interesów obu narodów na Morzu Śródziemnym, na Bliskim Wschodzie i w Afryce północnej i wschodniej. Francji chodzi o to, by otrzymać konkretne dowody woli porozumienia ze strony Włoch i zapewnienie podobnych do tych, które Włochy dały Wielkiej Brytanii odnośnie reperkusji wydarzeń hiszpańskich na sprawę swobody komunikacji na Morzu Śródziemnym i propagandy włoskiej we

francuskich posiadłościach w Afryce północnej.

Dla Włoch porozumienie z Francją będzie uzupełnieniem porozumienia z Anglią, które to porozumienie nie miało praktycznego znaczenia dla Rzymu, gdyby rokowania z Francją nie doprowadziły do uregulowania pewnych zagadnień strategicznych we wschodniej części Morza Śródziemnego. Porozumienie to da Włochom większą niezależność w stosunkach z Niemcami i stworzy nowe możliwości dla eksploatacji imperium.

Obecnie rozmowy toczą się dookoła zagadnień hiszpańskich i północno-afrykańskich. Kwestie techniczne, jak handel włoski w porcie Dżibuti i stosunki między Abisynią a Somalią będą omówione po zagadnieniach politycznych. Będą one wymagały udziału rzeczoznawców. Należy przewidywać zatem, że rokowania potrwać jeszcze pewien czas. W kołach rzymskich nie wątpią jednak, że, zwłaszcza teraz, po zlikwidowaniu sprawy abisyńskiej w Genewie, doprowadzą one do pożądanego wyniku.

W trzecią rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego



W trzecią rocznicę zgonu Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego najwyżsi dostojnicy Państwa z Panem Prezydentem R. P. oddali hołd świetlanej pamięci Komendanta. W kaplicy Belwederskiej odbyło się staraniem p. Aleksandry Piłsudskiej nabożeństwo żałobne za spokój duszy Józefa Piłsudskiego, odprawione przez ks. biskupa połowego W. P. Gawlinę. Na zdjęciu moment złożenia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wieńca na palacu Belwederskim.

Dymisja gabinetu Daranyi

BUDAPESZT (PAT). Po dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, które rozpoczęło się o godzinie 17 pre mier Daranyi udał się około godz. 18 do regenta Horthy'ego i przedłożył mu dymisję gabinetu.

Nowy rząd węgierski

BUDAPESZT (PAT). Premier Immredy przedstawił regentowi listę nowego gabinetu. Regent listę zatwierdził. Skład nowego rządu jest następujący:

Premier Bela Immredy, który tymczasowo objął tę funkcję ministra handlu; minister spr. wewn. — Franciszek Keresztes-Fischer, b. minister spraw wewnętrznych w rządzie Goemboeusa i dotychczasowy prezes Banku Węgierskiego; minister spr. zagran. Koloman Kautya; minister obrony narodowej — gen.

Eugeniusz Ratz, dotychczasowy szef sztabu generalnego. minister oświaty — Paweł Teleki, profesor uniwersytetu b. premier; minister finansów — Remenyi Schmeller; minister sprawiedliwości Edmund Mikecz; minister przemysłu — Geza Bornetisza; minister rolnictwa — Aleksander Stranyavszky, przewodniczący izby poselskiej; minister bez teki — Balint Homan.

Zmiana gabinetu w Belgii

BRUKSELA, (PAT). — Premier Janson udał się o godz. 17 do króla, celem złożenia dymisji gabinetu. Król przyjął dymisję.

W tutejszych kołach politycznych twierdzą zgodnie, iż następcą Jansona będzie minister spraw zagranicznych Spaak. Ogólnie liczą się z tym, iż nowy rząd oprze się ponownie na trzech stronnictwach: „Unii Narodowej” t. zn. katolickich, liberałach i socjaldemokratkach. Kierownictwo stronnictwa katolickiego postanowiło nie brać udziału w żadnym rządzie, w którym nie uczestniczyłyby wszystkie frakcje katolickie, a więc katolicy flamandcy, walonscy, katolicy konserwatywni i chrześcijańscy demokraci. Socjaldemokraci proponują utworzenie gabinetu, w

skład którego weszłyby grupy, które głosowały w środę za rządem, a więc socjaldemokraci, liberałowie i chrześcijańscy demokraci. Skład ten gabinetu wyda się jednak być mało prawdopodobnym, gdyż chrześcijańscy demokraci oświadczyli, iż nie zamierzają uczestniczyć w gabinetu, w którym nie będą reprezentowane inne katolickie ugrupowania.

MIN. SPAAK TWORZY NOWY GABINET.

BRUKSELA (PAT). Minister spraw zagranicznych Spaak otrzymał od króla misję tworzenia nowego gabinetu. Min. Spaak powierzona mu misję przyjął.

Polska i Rumunia poparły Angię i Francję

PARYŻ, (PAT). — Po załatwieniu sprawy abisyńskiej zainteresowanie kół paryskich dla obrad genewskich bardzo poważnie osłabło. Jedyną sprawą, która budziła jeszcze szersze zainteresowanie, było wystąpienie p. del Vayo, który domagał się likwidacji polityki nieinterwencji. Informacje o przebiegu wczorajszego posiedzenia Rady Ligi wywołały w Paryżu dość duże wrażenie ze względu na wyniki głosowania.

Fakt, że tylko Polska i Rumunia odważnie i zdecydowanie poparły Francję i Angię w ich polityce nieinterwencji zrobił w Paryżu duże wrażenie. Przemówienie p. del Vayo, zawierające wyraźne agresywne i złośliwe ustępy pod adresem W. Brytanii i Francji, podkreśliło tylko świadomość, że w rozrywce genewskiej

na tematy hiszpańskie — Francja i Anglia, występujące solidarnie, miały wyraźne przeciwko sobie Moskwę, tak samo jak w sprawie abisyńskiej, i że przy niezdeterminowanym albo ostrożnym stanowisku wszystkich innych członków Rady tylko Polska i Rumunia miały odwagę jasnego postawienia sprawy.

Japonia gotowa zawrzeć pakt nieagresji ze Stanami Zjednocz.

TOKIO, (PAT). — Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Hirota nie proponował Ameryce zawarcia paktu nieagresji. Rząd japoński jednakże jest gotów rozpatrzyć propozycję zawarcia paktu nieagresji, jeżeli będzie uczyniona przez Stany Zjednoczone.

